

Książka Andrzeja Suryna (1952–1998)

WIERSZ

b w butelce

Był wędrowcem, zawodowym gościem, lotnym duchem — tak wspominają Andrzeja Sulimę Suryna przyjaciele i znajomi. Pracował jako terapeuta, był poetą, ekologiem. Pierwszy raz usłyszałam o nim w Teatrze w Węgajtach, tam również zetknęłam się z jego poezją. Jego duch jest tam wszechobecny. Andrzej już wtedy nie żył. Zmarł pięć lat temu w wieku 46 lat. Wiersze Suryna opublikowano po jego śmierci. O rozpowszechnianiu jego twórczości dbają przyjaciele. Najnowszy tom „Dialogi z Tomaszem” ukazał się na początku maja.

— Andrzej był przede wszystkim artystą, wybitnym indywidualistą, rysownikiem, animatorem kultury; pracował jako instruktor w wielu domach kultury, bywał na stażach u Grotowskiego — wspomina Waldemar Czechowski, filmowiec, podróżnik. — Poznaliśmy się w 1982 roku w Teofilowie koło Łodzi, na zlocie Łodzi Kaliskiej, formacji łódzkiej awangardy.

Również na zjeździe Łodzi Kaliskiej w roku 1983 w Spale Andrzej Suryn spotkał Staszka Sojkę.

Miejsca mocy

Suryn pochodził z Krzyża Wielkopolskiego, gdzie mieszka jego matka. Miał wiele przystani w całej Polsce. Związany był z Warmią. Przyjaciół miał w Pupkach, Gotkach, Węgajtach.

— Andrzej kochał jeziora, kochał Warmię. Napisał tu wiele wierszy. „Warmia Tybet”, zaczyna się słowami „Cześć buddowie i buddishatowie...” — opowiada Waldemar Czechowski.

W okolicach Jonkowa pozó-

stały po Andrzeju kamienie. Spotkać je można między polami, przy leśnej drodze.

— Był bardzo silnie związany z miejscami, w których przebywał. Szczególne miejsca, miejsca mocy oznakował kopczykami kamiennymi. Andrzej wyczuwał intuicyjnie takie miejsca. Układał kamienie także tam, gdzie przytrafiło mu się coś szczególnego — mówi Czechowski.

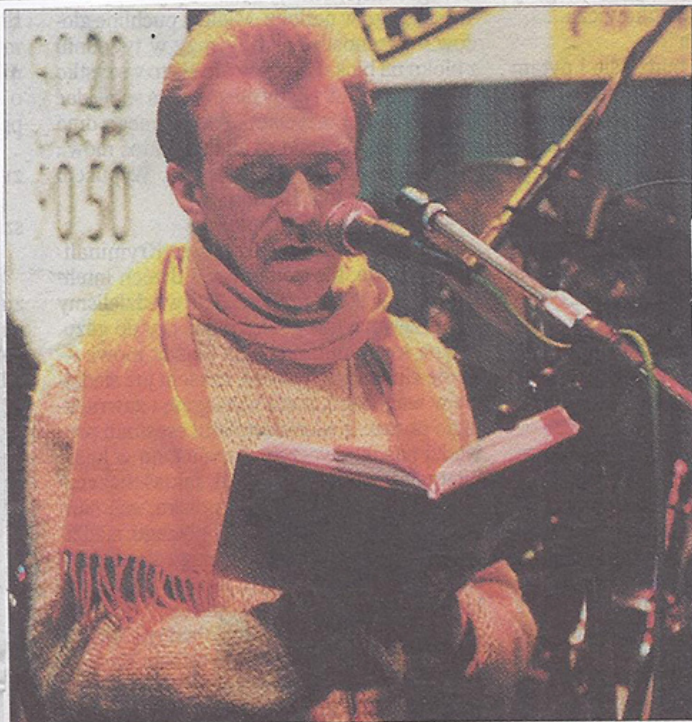
Przy jednym z tych kopców grał na nich Mieczysław Litwiński podczas inscenizacji „Missa Pagana”, projektu zrealizowanego przez Teatr „Węgajty”. Przedstawienie stworzone na podstawie poezji Edwarda Stachury, dedykowane jest Andrzejowi Surynowi. W libretto wpleciony jest wiersz Suryna.

Widok przednówka

Suryn związany był z Łodzią Kaliską. Był także jednym z uczestników spotkań, dyskusji, nieformalnych działań grupy artystycznej „Dom Marka” w Gołdapi. Na początku lat osiemdziesiątych w Giżycku wraz z Wojciechem Darskim i Markiem Sobczakiem założył Grupę Twórczą SDS. Przez kilka lat prowadził w Warszawie zajęcia z literatury w Oddziale Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, zajmował się też terapią przez sztukę.

— Często, kiedy przyjeżdżał do mnie siadaliśmy i omawialiśmy świat. Mówił „posłuchaj co się napisało”. Nagrywaliśmy jego teksty — wspomina Czechowski.

Andrzej Suryn miał piękny, radiowy głos. Jego wiersze, przemyślenia pozostały nagrane. Słyszę jak mówi: „Oto droga



Andrzej Suryn podczas wieczoru autorskiego. Połowa lat 90.

Fot. Marek Słowakiewicz

Twego imienia, jest taka jak myślisz i jedyna..."

Wiersze Suryna śpiewał Stanisław Sojka („Cisza ratunkowa” oraz „A ty serce świeć”).

— Którejś wiosny na Warmii, w marcu, usiedliśmy wpatrzni w widok przednówka i napisaliśmy dwie piosenki — wspomina Sojka. — Był taki moment po jego śmierci, że nie mogłem śpiewać „A ty serce świeć”. Kruszyło się coś we mnie, zbierało do płaczu. Później zacząłem grać i gram. Andrzej mocno zaistniał i zaowocował we mnie, mimo że jest po drugiej stronie — jest tuż, tuż.

Andrzej Sulima-Suryn umarł 6 maja 1998 roku w Montrealu w Kanadzie. Wcześniej długo chorował. Zmarł na atak serca. Podczas jego pogrzebu była piękna pogoda, a ksiądz zamiast kazania przeczytał jeden z wierszy Suryna.

Szczyny w piwie

Wiele Surynowych wierszy opartych jest na paradoksie, krótkie formy poetyckie są zapisem olśnień, drogi duchowego doskonalenia się, poszukiwania.

„na początku było/Słowo- teraz jest wszędzie/i jeśli siebie zapomnisz/Słowo przypomnisz”

— Był wizjonerem, potrafił ująć w metaforę czy w kilka zdań stan duchowy pokolenia, pewne napięcia myślowe epoki — mówi Czechowski.

„Ktoś nam ukradł Boga, naszczał do piwa, wyciągnął telewizor z kapelusza, ulepszył chleb...”

Był wspaniałym aforystą: „Wszystko jest po twojej myśli-tylko pomyśl”.

— Nie znałem osobiście Suryna, chociaż spotykał się z ludźmi, którzy są mi znani — mówi Zbigniew Chojnowski, poeta, profesor UWM, krytyk literacki. — Początkiem zapoznania się z jego twórczością był tom wierszy „Światło”. Spodobała mi się ta poezja. Nazwałem ją ćwiczeniami w przezroczystości.

Suryn zgłębiał kulturę Wschodu, często sięgał po Pismo Święte, rozprawy starożytnych filozofów, książki Thomasa Mertona czy Carla Junga. Wśród jego lektur była także apokryficzna Ewangelia według Tomasza, tak zwana Piąta Ewangelia. Ta lektura stała się przyczynkiem do powstania, w niezwykle sposób, „Dialogów z Tomaszem” (wydanych w Bibliotece Pisarzy Warmii i Mazur Olsztyńskiego Oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich pod red. Z. Chojnowskiego). Andrzej pisał i częściowo nagrywał „Dialogi z Tomaszem”. Tworzenie tego tekstu zbiegło się z jego długotrwałą chorobą.

Tekst „Dialogów...” spisywał z kaset, po śmierci Suryna, Wacław Sobaszek, założyciel i kierownik artystyczny Teatru „Węgajty”.

>> Andrzej był poetą i dżentelmenem o jasnej twarzy Jesieni-na. Zawsze był skupiony, gotów do uśmiechu. Czasami przesiadywaliśmy miesiącami na Warmii. Dla niego wszystko przepływało poezją, był niezwykle dowcipny i trafny w komentowaniu rzeczywistości — wspomina Stanisław Sojka.

— To była żmudna, benedyktyńska praca. Wiele fragmentów trzeba było wysłuchiwać dziesiątki razy. Słowa nagrane były niewyraźnie, z trudem i wolno wymawiane. Ewangelia Tomasza była jedną z moich młodzieńczych lektur. „Dialogi z Tomaszem” były jak znaleziony list w zakorkowanej butelce — wspomina Sobaszek.

Tekst „Dialogów...” jest, jak mówi Sobaszek „jak wspaniałomyślny testament”.

— Tą książką zaczyna Suryn kolejny etap swojego pośmiertnego życia, bo tutaj się objawia nie tylko jako aforysta, autor krótkich form poetyckich, ale także prozaik, autor dziennika filozoficzno-poetyckiego, ktoś, kto dialogował ze światem, kulturą, duchowością, z różnymi wcieleniami myśli — mówi Chojnowski. — W „Dialogach z Tomaszem” widać to najbardziej, w tych zapisach spotykają się Chrystus z Buddą, ewangelie uznane i nieuznane, tradycja katolicka i już tradycja z ducha new age. Widać, że Suryn zmagął się z językiem i nazwaniem tych duchowych znalezisk.

Magdalena Bartnik

>> Cytowane utwory Andrzeja Suryna pochodzą z jego tomów: *Dialogi z Tomaszem*, Olsztyn 2003; *Myśli. Surynowe aforyzmy*, Łódź 2001; *Światło*, Warszawa 1999.

>> 19 lipca w Teatrze Wiejskim Węgajty odbędzie się promocja książki Andrzeja Sulimy Suryna „Dialogi z Tomaszem”.